Nr. 184. Kraków, Poniedziałek 10 Sierpnia 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.
Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.
Zmiana adresu 40 hal.

GŁOS NARODU

WYDANIE POŁUDNIOWE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.
Adres Redakcyi: Ul. św. TOMASZA L. 35.
Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. Telefon admin. i drukarni Nr 3344.

Organizacye strzeleckie pod ochroną praw międzynarodowych.

Namiestnik zawiadomił prezydenta miasta, że na podstawie cesarskiego postanowienia z dnia 3 sierpnia b. r. **minister obrony krajowej upoważnił namiestnika Galicyi do udzielania zezwolenia na przekształcenie istniejących w kraju związków i towarzystw strzeleckich (sokoli, strzelcy, drużyny itp.) na korpusy strzeleckie przynależne do pospolitego ruszenia a więc stojące pod ochroną prawa międzynarodowego.** Korpusy te otrzymują karabiny oraz przepaskę do noszenia na lewem ramieniu jako oznakę przynależności do siły zbrojnej państwowej.

Towarzystwa i korpusy strzeleckie mają w celu uzyskania takiego zezwolenia zgłaszać się do właściwych starostw, względnie dyrekcyi policyi i magistratów obu miast stołecznych. Starostwa przedłożą podania prezydyum Namiestnictwa z projektami statutu. Namiestnictwo upoważnionem jest do zatwierdzania statutów.

Uczciwość odezwy austryackiej.

Naczelna komenda c. i k. wojsk austryackich, wkraczających do Kongresówki, wydała odezwę, znaną naszym Czytelnikom z niedzielnego wydania porannego „Głosu Narodu".

Sam fakt wydania odezwy jest czemś najzwyklejszem w świecie. Zawsze i wszędzie, gdziekowiek i kiedykolwiek armia jaka wkracza na terytoryum obcego państwa, wydaje się tego rodzaju odezwy. Istnieje nawet pewnego rodzaju szablon pod tym względem.

Niniejsza odezwa austryacka odbiega atoli stanowczo od przyjętego powszechnie szablonu i to właśnie godne jest zastanowienia.

Z reguły przyrzeka się w takich wypadkach złote góry. Przyrzeka się wszystko, o czemkolwiek marzy ludność kraju zajmowanego przez wojsko, bez względu na to, czy się ma zamiar lub możność dotrzymania obietnic. Austryacka odezwa żadnych złotych gór nie obiecuje, o zamiarach zaś Austryi i Niemiec wyraża się w skromnem ograniczeniu: „Chcemy usunąć zapory, jakie utrudniały Wam ściślejszą łączność z życiem Zachodu" — to znaczy, że możemy się spodziewać, iż nie powrócimy pod rządy moskiewskie. Powiedziano zresztą w innem miejscu, iż przynosi się „Polakom wyzwolenie z pod jarzma moskiewskiego". W jakiej formie wyzwolenie to zostanie utrwalone prawnopolitycznie, o tem powiedziano tylko tyle, iż „spodziewać się możemy od zwycięzców sprawiedliwości i ludzkości". Więcej ani nam się słówka nie obiecuje. Taka jest sytuacya polityczna i stan sprawy w tej chwili. Nie można przesądzać, co będzie za kilka tygodni, ale trzeba sobie dokładnie zdawać sprawę z tego, co w tej chwili jest i... czego niema.

Jeszcze jedna okoliczność: Można było doskonale nie robić w odezwie wzmianki o Prusiech. Jeżeli tedy odezwa dwarazy powołuje się na Niemcy, widocznie zrobiono to umyślnie i celowo. Sferom rządowym chodzi o to, żebyśmy oryentowali się dobrze w rzeczywistości i żebyśmy nie mogli zarzucić, jakoby nas w czemkolwiek łudzono. Gdyby nadeszła taka chwila, iż możnaby narodowi polskiemu dać większe obietnice, przemówi się do nas zapewne nową odezwą. Na razie jest to poza sferą politycznej aktualności.

Autorom odezwy należy się pełne uznanie za rzetelność i szczerość, te dwa essencyonalne warunki wszelkiej lojalności. Odezwy tak szczerej, a przez to tak uczciwej, trudno znaleźć w dziejach wojen drugiego przykładu.

Zebranie obywatelskie.

Na zaproszenie prezesa Koła polskiego odbyło się wczoraj w sali konferencyjnej Rady miejskiej, zebranie kilkudziesięciu obywateli, celem narad nad obecną sytuacyą polityczną. W dyskusyi zabierali głos: prezes Koła Dr Leo, X. biskup Sapieha, Stanisław Tarnowski, Zdzisław Tarnowski, prof. Wicherkiewicz, adw. Bednarski, poseł Haller, prezes Turski, red. Konopiński, prof. Jaworski, Dr Tad. Starzewski, poseł Maryewski, dyrektor Paszkowski, prof. J. Nowak, poseł Srokowski i in.

Wszyscy przemawiający dali wyraz przekonaniu, że akcyę polityczną, którą w interesie narodu podjąć należy, w danej sytuacyi prowadzić winno prezydyum Koła polskiego. Dla załatwienia innych czynności, wynikających z obecnego położenia, stworzonem być winno przez Koło polskie odpowiednie ciało.

Prezes Koła Dr Leo podał zebranym do wiadomości, że we wtorek dnia 11 b. m. udaje się do Wiednia, celem kontynuowania konferencyi z czynnikami państwowymi, rozpoczętych już dnia 31 lipca i 1 sierpnia i podanych prezydyum Koła na posiedzeniu dnia 2 sierpnia do wiadomości.

Prezes Koła oznajmił dalej, że ma zamiar zarządzić stałą służbę prezydyum Koła w Wiedniu, zwołać Koło polskie na koniec bieżącego lub początek przyszłego tygodnia, zaprosić równocześnie grono osób na zasadzie Koła sejmowego i przystąpić do stworzenia organu ogólno-narodowego. W szczególności zaproszonym zostanie na te narady także centralny komitet narodowy, powołany do życia przed kilkoma dniami we Lwowie.

* * *

Prezes Koła polskiego ogłasza następujące wezwanie do członków Koła:

Ze względu na obecną sytuacyę, wymagającą czujnej baczności polskiej reprezentacyi parlamentarnej, upraszam Szanownych członków Koła polskiego, by zechcieli nie opuszczać ile możności swego stałego miejsca zamieszkania w kraju, oraz o każdej zmianie donosić bezzwłocznie prezesowi Koła polskiego w Krakowie. **Dr Juliusz Leo.**

O jedność narodową.

W „Gazecie Narodowej" czytamy, co następuje:

„Bolesnem jest, że w tej chwili, gdy narody mające byt państwowy jednoczą się i niesnaski stronnictw uważają za nieistniejące — jak dowodem tego sejm węgierski i parlament niemiecki — u nas rozdział trwa jeszcze dalej. Osobno funkcyonuje Centralny Komitet Narodowy, a na własną rękę działa t. zw. Komisya Tymczasowa.

Otóż stwierdzić należy, że Centralny Komitet Narodowy przedewszystkiem wysłał delegatów w celu porozumienia się z Komisyą Tymczasową o wspólne działanie, a możliwe i organizacyjne złączenie. Gdy pierwsza ta próba nie doprowadziła do pożądanego rezultatu, Centralny Komitet Narodowy wysłał jeszcze drugą delegacyę z propozycyami jak najdalej idącemi w kierunku jedności i konsolidacyi. Nie czekał więc Centralny Komitet Narodowy, na inicyatywę ze strony osób trzecich, tem mniej zebrania, które przedwczoraj uchwaliło prosić ks. biskupa Bandurskiego o pośredniczenie między Centralnym Komitetem Narodowym a Komisyą Tymczasową, lecz uczynił natychmiast i nie zrażając się żadnemi przeszkodami, czyni w dalszym ciągu wszystko, aby doprowadzić do zjednoczenia całego narodu bez żadnego wyjątku.

Z tego też względu, wiedząc o toczących się rokowaniach między Centralnym Komitetem Narodowym a Komisyą Tymczasową, dzienniki narodowe strzegą się, aby ani jednem słowem nieprzychylnem czy to o Komisyi Tymczasowej, czy o partyi socyalistycznej nie zaogniać odnie dawnych dysonansów. Niestety, prasa zbliżona do Komisyi Tymczasowej czyni odmiennie.

Stwierdzić należy, że Centralny Komitet Narodowy nie powstał, jak to próbuje się wmawiać w społeczeństwo, z wrogą rzekomo przeciwko Komisyi Tymczasowej intencyą. Powstał on jako zjednoczenie wszystkich narodowych stronnictw i organizacyj, które z istoty swej nie mogą przecie stanąć na gruncie partyi socyalistycznej, kierującej Komisyą Tymczasową.

W tej tak ważnej jednak chwili, cały ten zespół narodowych stronnictw i kierunków, skoncentrowany koło Centralnego Komitetu Narodowego, mimo głębokich różnic socyalnych, jakie dzielą go od żywiołów radykalno-socyalistycznych, wyciągnął, ani chwili się nie ociągając, pierwszy bratnią dłoń do Komisyi Tymczasowej.

W tej chwili wynik tych rokowań nie jest jeszcze znany. Należy wszakże mieć nadzieję, że w Komisyi Tymczasowej przeważy wzgląd na potrzebę narodowej jedności i że da się osiągnąć porozumienie w sprawach zasadniczych polityki narodowej, a stąd zgodne działanie".

Przedednie sojuszu Rumunii z Austryą.

Już trzeci głos odzywa się w sprawie zainicyowanej wspólnej akcyi wojennej Rumunii

z Austryą, dzienniki rumuńskie wrogo występują przeciwko Rosyi.

Dziennik „Serra“ pisze:

„Nadchodzi orkan. Rosya, podminowana niepokojami wewnętrznymi, przygnieciona ciężarem ogromnych długów, opanowana przez głupią, dziką i chciwą oligarchię, która swój ratunek upatruje wyłącznie w wojnie, choćby katastrofalnej, wywołała wojnę, posyłając przez Belgrad bomby do Austryi.

Teraz wojny nikt nie zażegna. Wojska austro-węgierskie przekroczyły Dunaj i znajdują się w Serbii. Za kilka dni milionowe armie staną u granic Francyi i Rosyi. Wobec zbliżających się wypadków olbrzymiej doniosłości musi Rumunia rozstrzygnąć sprawę swojego stanowiska.

Jako małe państwo z ubogą ludnością, Rumunia nie popełni niedorzeczności uczestniczenia w wojnie. Ale chodzi o to, jak długo będzie mogła stać na stanowisku wyczekującem obserwacyjnem“.

Pod przewodnictwem króla Karola, odbyła się rada ministrów przy współudziale następcy tronu, prezydenta Izby deputowanych, byłych prezydentów, ministrów i wielu dawnych ministrów, na której było omawiane stanowisko Rumunii wobec dziejowych wypadków. Rada koronna uchwaliła jednogłośnie, że Rumunia musi podjąć wszelkie środki dla zabezpieczenia i obronienia swych granic.

Środki te, jak donosi „Czernowitzer-Tagblatt“, oznaczają ogólną mobilizacyę. — Dyplomacya rosyjska czyniła wszystko, ażeby Rumunię przeciągnąć na stronę rosyjską. Ale powinniśmy pamiętać, że Rosya zabrała nam Bessarabię za pomoc, którą daliśmy jej w wojnie przeciwko Turcyi. Dalej powinna Rumunia pamiętać, że w razie, gdyby Austrya została zwyciężona, Rumunia będzie jedyną przeszkodą dla planów Rosyi, która tę przeszkodę będzie starała się jaknajprędzej usunąć. Rosya myśli o rozgromieniu zarówno Austryi, jak Rumunii. Z tego powodu rusofilizm w Rumunii byłby zbrodnią, popełnioną na narodzie, samobójstwem państwa. Rumunia musi bronić się przed najazdem rosyjskim.

Twierdza Antwerpii.

Armia niemiecka zająwszy Leodyum, posunie się dalej i prędzej, czy później, nie przestając na torowaniu sobie drogi przez Belgię, dążyć będzie także do opanowania jej wybrzeża. Wobec tego, wielkie znaczenie uzyska główna twierdza Belgii, Antwerpia. Bogate to miasto, liczące dziś 400.000 mieszkańców, jest wogóle jedną z najsilniejszych twierdz w Europie. — W akcie rządowym z r. 1859, w którym zażądano od Izby deputowanych środków na ten cel, powiedziano, że „Antwerpia stać się powinna podstawą operacyjną i ostatniem schronieniem dla armii belgijskiej“. Postanowienie to wykonano głównie według planów generała Brialmonta, jednego z najwybitniejszych inżynierów fortyfikacyjnych ostatniej doby.

Antwerpia położona jest niedaleko ujścia rzeki Skaldy (Scheldy) do zatoki „De Honte“, w miejscu, gdzie Skalda ma 485 m szerokości i jest dostępną dla wielkich nawet statków. Brialmont wyzyskał to położenie, zwłaszcza otaczający miasto teren inundacyjny, w ten sposób, że w razie oblężenia może 5 z 12-tu frontów twierdzy przez zalanie wodą zabezpieczyć przed szturmami. Nadto otoczył miasto trzema liniami fortów, redut i wież pancernych. Forty te uzbrojone są w 3.000 dział wszelkiego kalibru, począwszy od kolosów 35 cm aż do dział rewolwerowych. Do obrony Antwerpii potrzebna jest armia co najmniej stutysięczna. W Antwerpii więc zapewne, jak było przewidziane w roku 1859, skoncentruje się armia belgijska, aby zająć pozycyę wobec przemarszu armij niemieckich przez Belgię.

KRONIKA.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca rozpocznie się jutro o godz. 4 min. 25; zachód przypada o godz. 7 min. 05; długość dnia godzin 14 minut 40.

Kalendarzyk kościelny: Jutro we wtorek Klary p. i Hilaryi m. pojutrze we środę Jana Berchm w. i Hipolita.

Pogoda. Dn. 9 sierpnia termometr doszedł od + 14·4 do + 22·3 C. — barometr podnosił się.

— Dn. 10 sierpnia o godz. 7-mej rano stan barometru 752·0 mm. termometru + 14·3 C. Wiatr cisza.

Kraków, dnia 10 sierpnia.

Odezwa Senatu Uniw. Jagiellońskiego. „Senat i Profesorowie Wszechnicy Jagiellońskiej do Młodzieży Uniwersyteckiej!

Do Ciebie, Młodzieży polska, zwraca się dziś Senat, zwracają Profesorowie Jagiellońskiej Wszechnicy. Od pracy spokojnej, choć żmudnej, od codziennego szarego życia oderwał setki z Was groźny wojenny dzień dzisiejszy, włożył w ręce broń, powołał do boju, który na naszej polskiej ma toczyć się ziemi. Zebrani tu w pustką dziś stojącym gmachu naszej „Almae Matris“, żegnamy Was wszystkich, którzy idziecie, ślemy Wam z serca idące słowa:

Niech Was, ukochana Młodzieży nasza, Bóg prowadzi i niech nam Was znowu jaknajrychlej zwróci opromienionych blaskami jasnego słońca, które oby całej naszej polskiej zaświeciło Ojczyźnie.

Nie wszyscy idziecie. Ci którzy zostali, wiemy, że także spełnią swój obowiązek, i bez naszego wezwania. Tu w kraju, gdzie dziś trzeba pomocy dla tych co zostali, spieszcie z tą pomocą, czy wspierając rolników naszych, by mogli dokończyć zbiorów i przygotować ziemię na przyszły plon, czy po miastach oddając się na usługi zwłaszcza biednych, opuszczonych i rannych.

Ty, polska Młodzieży, wierzymy, że zaufania i wiary społeczeństwa nie zawiedziesz“.

Zoll prorektor.

Urządzenie biura informacyjnego wojskowego w Wiedniu. Zarząd wojenny utworzył z dniem 1 sierpnia 1914 w Wiedniu c. i k. wojskowe Biuro informacyjne, podległe ministerstwu wojny. Biuro to znajduje się w I. obwodzie przy ulicy Biberstrasse Nr. 11.

Zadanie tego biura polegać będzie na udzielaniu informacyi i rad wszystkim w sprawach wojskowych, zaś oficerom i urzędnikom wojskowym całej armii oraz wdowom i sierotom także w sprawach osobistych i gospodarczych. Informacye te obejmować będą na ogół wszystkie sprawy, odnoszące się do wypełnienia służby wojskowej, do spraw związanych z przyjmowaniem wychowanków do wojskowych zakładów wychowawczych i t. p. Oficerowie i urzędnicy wojskowi, a wreszcie wdowy i sieroty po nich otrzymać mogą także w tej drodze wskazówki w sprawach dotyczących kaucyi i małżeństwa, a w szczególności w sprawie ułożenia podań, winkulowania i dewinkulowania efektów, uwolnienia od kaucyi wojskowej i t. d. Informacyi udziela Biuro ustnie albo pisemnie.

Na zapytania natury wojskowej będzie się tylko wtedy udzielało odpowiedzi, jeżeli będą to zapytania akademickie, na które może każdy odpowiedzieć na podstawie istniejących przepisów i rozporządzeń. Za treść informacyi względnie rady nie przyjmuje ministerstwo wojny żadnego zobowiązania względnie poręki wobec strony.

Z teatru ludowego: wczorajsze dwa przedstawienia były dowodem, że publiczność krakowska poza rozrywką szuka w teatrze i czegoś podnioślejszego. I popołudniowe i wieczorne przedstawienie były zupełnie wysprzedane. I radowało się serce artystów, że chociaż nie śpiewali i nie tańczyli — to jednak licznych mieli słuchaczów. Publiczność, która odeszła od kasy z braku biletów będzie mieć sposobność widzenia „Gwiazdy Syberyi“ we wto-

LUDWIK STASIAK. 37

Orle pióra.

Powieść z życia malarzy.

Wszedł Jarzębiński do przedpokoju, stąd do izby pierwszej — patrzy — ciocia Lola śpi. Trzyma w rękach gazetę i śpi. Nie trzeba jej budzić, niech się prześpi. Po miękim dywanie wszedł pan Jarzębiński do izby drugiej... Krosna malarskie są, portrety są, malarza, ani Zosi niema. Gdzież oni się stracili?! Gubi się w domysłach Jarzębiński, wraca znów do przedpokoju, w kurytarzu spotyka służącą mówi do niej cicho (żeby cioci nie zbudzić).

— A ty co tu robisz?

— Idę.

— Dokąd?

— Na przechadzkę idę.

— Teraz?

— Pani mi kazała.

— Jakto?

— Mówiła mi pani, żebym sobie poszła na godzinę.

— Gdzie jest pani?

— W domu.

— A malarz?

— Także w domu.

— Jakto w domu? Przecie ich niema?

— Nie widzi pan ,że jest kapelusz malarza?

Uderzyło coś Jarzębińskiego. Jakby iskra, przez krew przeleciała. Przeleciała i zgasła. Bo to być przecie nie może. To głupia myśl. Całkiem głupia. Jakże się mogło zrodzić takie podejrzenie?

A jednak trzeba spojrzeć. Wrócił cicho do izby, stamtąd do drugiej, do trzeciej, do ostatniej...

Szept cichutki...

Ognie piekła w mózgu rozgorzały. Jarzębiński idzie po dywanach, na palcach idzie, astmatyczny dech tłumi...

Szeptanie... szczebioty...

Mknie do drzwi, nerwowo palce wyciągnął, dostała ręka kotary, człowiek jeszcze słucha, usunął gwałtownie zasłonę...

— Ooo!!!

Zakrwawiły się lice, usta się otwarły, łapią te usta powietrze, oczy wytrzeszczone... — Ogromne ciało Jarzębińskiego, jak podcięty dąb runęło na ziemię. Nad nim żona, Grabek, przybiegła ciocia Lola, w kilka minut przyleciał doktór, ujął rękę Jarzębińskiego i rzekł:

— To już trup.

Dziwna wizya. Jakby ten zgon Jarzębińskiego był olbrzymim promieniem. Nowe światło spadło na życie, w nowych barwach widzi artysta całą przeszłość swoją. Ta przeszłość chłodna i głodna, ta cała fizyczna i filozoficzna nędza żywota wydawała mu się teraz szarą teoryą, doktrynenskim stwarzaniem i odczuwaniem nieszczęść, których w istocie nie było. Rozpacz przeszłych dni, głupstwem była, głupstwem był głód. Prawdziwe nieszczęście, prawdziwa nędza i grom spadły dopiero w chwili, gdy apopleksyą raony człowiek upadł na ziemię.

Orle skrzydła miała dotąd dusza, białe i przeczyste. Asnyk powiedział, że szczęśliwem jest dziecko, które o swem szczęściu nie wie, teraz widzi artysta, jak był w dniach nędzy i rozpaczy szczęśliwym.

Nie wierzył w przyszły sąd... Gdyby jednak powołano go przed strasźliwego sędziego, byłby stanął przed nim z podniesionem czołem, byłby spojrzał mu oko w oko. Byłby rzekł śmiele: tam na ziemi nie pokrzywdziłem żadnej sieroty, nie splamiła mego ducha łza wydziedziczonego, słuchaj, o Boże, tam na padole nikt mej pamięci nie przeklina. Nie jadłem chleba z pszenicy, która urosła z ziemi nawozowej cudzym potem, nie żywiły mnie procenty bankowe, płacone wśród przekleństw przez nędzarzy, krwawy i łzawy mój chleb był czystym, on wyszedł wprost z czystej ręki Boga.

Nie wiedziało zaprawdę dziecko o czystem sumieniu, które ramionom duszy orle skrzydła przypina.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rek, dnia 11 b. m. — we środę 12 b. m. po raz ostatni „Za wolność ojczyzny“. We czwartek dzień premiery, dzień wielkiego ze strony teatru wysiłku, dzień święta, to dzień, w którym artyści odegrają „Kościuszkę pod Racławicami“.

Zebranie kobiet. Otrzymujemy następujące pismo: Przejęte gorącem pragnieniem służenia swemu społeczeństwu, wzywamy wszystkie członkinie Koła Kobiet Towarzystwa Pomocy przemysłowej i osoby dobrej woli na posiedzenie, które się odbędzie we środę dnia 12 b. m. o godzinie 5-tej po poł. w lokalu Filii Ligi Pomocy przemysłowej ul. Straszewskiego l. 28. Celem posiedzenia jest porozumienie wzajemne i podział pracy wywołanej sytuacyą obecną. Przewodnicząca Koła **Wanda Steczkowska.**

O hygienę w mieście. Magistrat krakowski ogłosił na murach miasta obwieszczenie, w którem wzywa wszystkich mieszkańców i właścicieli domów, aby zwracali baczną uwagę na porządek i czystość mieszkań, sieni, schodów, podwórzy, ustępów, zlewów, chodników etc. Porządek i czystość są podstawami zdrowia i najlepszą ochroną przeciw szerzeniu się chorób zakaźnych. Wszelkie zaniedbania w tym kierunku karać będzie magistrat jak najsurowiej.

Zaskoczeni przez Wojnę. W bardzo ciężkiem położeniu znajdują się rodziny z Królestwa, którym mobilizacya odcięła powrót z naszych zdrojowisk do domu. Dotarłszy do Krakowa pozostają tu bez środków do życia, oczekując beznadziejnie wiadomości od mężów. — Są to rodziny przeważnie majętne, potrzebujące chwilowego kredytu. **Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie powstanie tu Komitet, celem zajęcia się temi rodzinami, a gmina m. Krakowa udzieli im gościnności w tak ciężkich jak obecnie czasach.**

Podatki jednak płacić trzeba. Administracya skarbowa zwraca dla uniknięcia nieporozumień uwagę na to, że cesarskie rozporządzenie z dnia 31 lipca o moratoryum, dotyczy tylko pretensyi prawno-prywatnych, a nie odnosi się do podatków ani innych opłat publicznych. Administracya skarbowa odwołuje się więc z gorącym apelem zwłaszcza do tej części ludności, która nie składa podatku **krwi, aby w tej ciężkiej chwili,** w korej Państwo ogromne wydatki ponosić musi na potrzeby armii, przyczyniła się do dobra publicznego jak najobfitszemi spłatami podatków i innych opłat państwowych.

Na rodziny rezerwistów. Na skutek ogłoszonej przez prezydenta miasta odezwy do mieszkańców m. Krakowa by składali datki dla rodzin powołanych do służby wojskowej polskich rezerwistów, złożyli w sekretaryacie prezydyum magistratu następujące datki: Firma Zieleniewski 500 K., Firma H. Kulka 100 K., Helena bar. Ziemiałkowska z Wiednia 100 K.

Z Uniwersytetu: Mimo zajęcia Collegium novum przez wojsko rektor i dziekani urzędują codziennie od 12-tej do 1-ej w Uniwersytecie na I. piętrze.

Komitet zapomogowy dla Polaków. Z Wiednia donoszą: W związku z centralą urządzoną w ratuszu miejskim dla opieki i zapomogi dla rodzin powołanych z Wiednia do służby wojskowej utworzył się komitet zapomogowy specyalnie dla Polaków. Siedziba jego jest w kościele polskim w III. dzielnicy na Rennweg 5 a, a na czele jego stoją radca ministeryalny Dr Twardowski i ks. Kukliński.

Rolnicze pośrednictwo pracy. Ministerstwo rolnictwa wystosowało okólnik do zarządów krajowych w sprawie organizacyi rolniczego pośrednictwa pracy na czas trwania wojny. Poczynione mają być zarządzenia dla zaspokojenia potrzeby sił roboczych.

Dla uzyskania wydatniejszej opieki lekarskiej dla ludności, stały komitet lekarski potrzebuje pomocy ze strony chętnych Kolegów. Uprasza tedy Kolegów-lekarzy obcokrajowych, nie będących poddanymi austryackimi, a bawiących stale lub chwilowo w Krakowie, o zgłoszenie się w miejskim urzędzie zdrowia (Magistrat, ulica Poselska 10, parter) we wtorek dnia 11 b. m. o godzinie 6-tej wieczorem. Za komitet lekarski stały — Dr Damski, Dr Kader, Dr Schoengut.

Telegramy.

Na granicach Francyi.

Wojna narodowa przeciw Niemcom.

Berlin. (T. B.) Korespodent Biura Wolffa w Brukseli donosi z miejscowości Goch: Wczoraj ogłoszono w **Belgii stan oblężenia.** Wszyscy Niemcy otrzymali w nocy wezwanie, aby najszybciej opuścili kraj. To, co rozegrało się w ostatnich dniach w Brukseli, przechodzi wytwory najdzikszej fantazyi. Od chwili wypowiedzenia wojny, tłum **zdemolował wszystkie sklepy, należące do Niemców,** albo sprzedające towar niemiecki. Szyldy sklepowe, na których znajdowało się choćby jedno słowo niemieckie, zostały usunięte. **Na ulicach atakowano każdego, kto tylko wyglądał na Niemca.** Na ludzi takich rzucano **podejrzenia o szpiegostwo.** Kolportowano najnieprawdziwsze wiadomości, rozpuszczane przez prasę. Między innemi doniesiono, że niemieccy żołnierze usiłowali zamordować komendanta twierdzy Leodyum generała Lehmanna, który walecznie bronił twierdzy. Niektóre dzienniki doniosły, że żołnierze niemieccy nie są należycie zaopatrzeni. Dzienniki zamieszczają najgwałtowniejsze ataki na cesarza Wilhelma, jednem słowem **nienawiść przeciw Niemcom głoszoną jest w sposób fanatyczny.** Prawie każdej nocy opuszcza tysiące Niemców Belgię. Chronieni przez generalnego konsula amerykańskiego, udają się oni przez Holandyę do Niemiec. Oficerowie i gwardya obywatelska udzielają im ochrony, gwardya ta też od piątku wreszcie poczęła przeciwdziałać z władzami miejskiemi gorączce poszukiwania szpiegów.

Kłamstwa francuskie.

Berlin. (T. B.). Biuro Wolffa donosi: Dzienniki francuskie i francuskie organa urzędowe rozpuściły zaprzeczenia wiadomości o zajęciu Leodyum przez Niemców, oraz twierdzenie, że zaopatrzenie wojska niemieckiego w Belgii nie jest zapewnionem. Obie te wiadomości są fałszywe i dowodzą jak małą wartość mają nawet urzędowe doniesienia francuskie.

Na terenie rosyjskim.

Zamknięcie drogi do Petersburga.

Berlin. (T. B.). Biuro Wolffa donosi z Kopenhagi: „National Tidende“ donosi co następuje o zniszczeniu miejscowości Hango przez Rosyan: W niedzielę i poniedziałek Rosyanie **zatopiwszy wielki parowiec u wejścia do portu wysadzili w powietrze wszystkie krany portowe** i zniszczyli także wszystkie zakłady kolejowe i urządzenia portowe nadbrzeżne, **spalili 30 magazynów, zniszczyli linię kolejową.** Rosyanie **zamknęli dojazd do Petersburga minami.** Dojazdu do Petersburga strzeże flotyla łodzi torpedowych.

(Hango jest miastem portowem na południ. wybrzeżu Finlandyi i stacyą końcową kolei finlandzkich. W sąsiedztwie tego miasta Piotr W. pokonał w r. 1714 flotę szwedzką. P. R.).

Odparcie ataków rosyjskich.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa donosi: Z licznych oddziałów rosyjskiej konnicy, które miały w razie mobilizacyi zalać Niemcy, silne oddziały wpadły na terytoryum graniczne. Siła kawaleryi rosyjskiej rozbiła się o ochronę granicy niemieckiej. Wczoraj dwie kompanie obrony krajowej **odparły atak piechoty rosyjskiej, który wsparty był karabinami maszynowymi.** Ani jeden Rosyanin nie stoi na ziemi niemieckiej. Mobilizacya armii niemieckiej dokonała się bez najmniejszego zamącenia. Transport wojsk do Rosyi jest w pełnym toku. Korzyść, jaką Rosya miała odnieść przez zatrzymanie w tajemnicy mobilizacyi, została wyrównaną. Duch wojska niemieckiego jest wyborny.

Kłamstwa urzędowe Rosyi.

Berlin. (B. Wolffa.) Rosyjski rząd wydał księgę pomarańczową o dyplomatycznych rokowaniach przed wybuchem wojny. Znajduje się tam twierdzenie, jakoby Niemcy odrzuciły ostatnie propozycye pośredniczące Greya. To twierdzenie jest nieprawdziwem. Niemcy przeciwnie ostatnią propozycyę Greya, aby Austro-Węgry po obsadzeniu Belgradu i terytoryum serbskiego rozpoczęły rokowania, we Wiedniu usilnie **poparły.** Pośrednictwo więc tylko przez rosyjską mobilizacyę stało się iluzorycznem. Dalej twierdzi rząd rosyjski, że rząd niemiecki podczas, gdy rokowania były w pełnym toku, zarządził mobilizacyę i postawił ultimatum i wypowiedział wojnę. To jest fałszem. Rząd rosyjski wprost przewraca fakta do góry nogami. Jeszcze w czwartek dnia 30 lipca rosyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych ambasador niemiecki oświadczył, iż akcya pośrednicząca rządu niemieckiego trwa dalej i że jeszcze oczekują odpowiedzi na ostatni przedsięwzięty przez gabinet berliński w Wiedniu krok. Ogłoszona nad ranem mobilizacya całej armii i floty rosyjskiej musi w takich warunkach w Niemczech być uważaną za prowokacyę, tem bardziej, iż rosyjski szef sztabu generalnego kilka dni przedtem zapewnial był niemieckiego attache wojskowego, iż na wypadek przekroczenia granicy serbskiej przez Austro-Węgry będą zmobilizowane tylko rosyjskie okręgi wojskowe na granicy austro-węgierskiej, nie zaś także na granicy niemieckiej.

Zabicie członka ambasady.

Berlin. (T. B.) Pomimo, że carowa wdowa podczas przejazdu przez Niemcy, traktowaną była przez władze z największą uprzejmością i pomimo, że wielki książę Konstanty, który przy wybuchu wojny znajdował się w państwie niemieckiem, nie doznał najmniejszej przykrości, ani też nie stawiano mu żadnych trudności w podróży do ojczyzny, prasa rosyjska rozesłała kłamliwe sprawozdania o rzekomem złem traktowaniu carowej i wielkiego księcia. Następstwem tych kłamliwych wiadomości było, jak wiadomo, zniszczenie niemieckiego pałacu ambasady w Petersburgu. Jak się obecnie dowiadujemy, niestety **jeden z zasłużonych urzędników ambasady,** którego pozostawiono dla jej ochrony **został przez tłum w bestyalski sposób zamordowany.**

Aresztowanie pułkownika rosyjskiego.

Wiedeń. (T .B.) „N. Fr. Presse“ donosi z Monachium: **Ks. Jerzy v. Leuchtenberg pozasłużbowy** pułkownik rosyjski został jak donoszą dzienniki **aresztowany przez policyę** na posiadłości swej zamku Seon nad jeziorem Kiennsee, wraz **z żoną, urodzoną księżniczką Repnin,** z dziećmi i służbą. Przewieziono ich wszystkich do Monachium.

Cesarz.

Budapeszt. (T. B.) Prezydent ministrów hr. Tisza, który powrócił z Wiednia, gdzie był u cesarza na audyencyi, oświadczył w klubie partyi pracy, że cesarz znajduje się **w najlepszym stanie zdrowia** i wyraził wielkie zadowolenie, iż mobilizacya odbyła się według z góry ułożonego planu, wzorowo.

Wiedeń. (T. B.) Cesarz wczoraj przed południem wysłuchał w kaplicy zamkowej w Schönbrunie mszy celebrowanej przez ks. arcybiskupa Dra Piffla. Wszyscy obecni w Wiedniu członkowie domu cesarskiego, wśród nich następca tronu z małżonką, dalej dygnitarze dworscy byli obecni na tej mszy.

Socyaliści patryotami.

Gelsenkirchen. (T. B.). Socyalni demokraci tutejszego okręgu przemysłowego urządzili wczoraj pochód. Manifestanci nieśli w prawej ręce pochodnie, w lewej czerwone sztandary. Gdy pochód przyszedł przed pomnik Bismarka **rzucono pochodnie na stos, na którym spalono czerwone sztandary i rozwinięto chorągwie narodowe.**

Wydaleni dyplomaci.

Tryest. (T. B.). Austro-węgierski poseł w Cetynii, Otto, przybył tu wczoraj wieczór i udaje się do Wiednia.

Haparanda. (T. B.). Członkowie austro-węgierskiej ambasady w Petersburgu i poddani austro-węgierscy w liczbie 90 osób przybyli drogą lądową przez Finlandyę wczoraj wieczór do stacyi granicznej szwedzkiej Haparanda.

Sofia. Tel. ag. bułgarska otrzymała od serbskiego biura prasowego w Niszu następujące informacye z dnia 8 bm.: Niemiecki poseł Griesinger z personelem poselstwa na żądanie rządu serbskiego opuścił Serbię, ze względu na stosunek wojenny z Austryą i ze względu na to, że rząd serbski solidaryzuje się z Rosyą i jej sojusznikami.

Zwołanie Koła polskiego.

Prezes Koła polskiego Dr Leo zwołał prezydyum Koła polskiego na posiedzenie, które się odbędzie dnia 15 b. w sobotę o godzinie 10 przedpołudniem w sali Rady miejskiej w Krakowie. Następnego dnia t. j. wniedzielę dnia 16 b. m. o godzinie 10-tej przedpołudniem odbędzie się posiedzenie plenarne Koła polskiego w Krakowie.

Jednocześnie zaprosił prezes Koła polskiego członków Komitetu Centralnego Narodowego we Lwowie oraz prezydya polskich klubów sejmowych na konferencyę, która się odbędzie w sobotę dnia 15 b .m. o godzinie 4-tej popołudniu wspólnie z prezydyum Koła polskiego.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“. Spółka z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.



Zakład artyst. - kam. budowlany
JÓZEFA KULESZY
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. — Tel. 1859.

MASŁO
deserowe i kuchenne
najlepszej jakości jest wyłącznie do nabycia
WOJCIECH OLSZOWSKI
Kraków, Mały-Rynek.

Najlepsze książki do nabożeństwa
Dla inteligencyi:
Modlitewnik katolicki. Zbiór modlitw najpotrzebniejszych, przeważnie odpustami obdarowanych. Zebrał i ułożył O. S. B. Tow. Jez. 1899, str. 406, w 32-ce. - - Książeczka ta, zawierająca najwznioślejsze modlitwy, drukowana starannie na najpiękniejszym welinie, z obwódką różową na każdej stronicy, drobnemi, ale wyraźnemi, bo zupełnie nowemi czcionkami, w formacie małym, kosztuje bez oprawy K. 3·—. W oprawie z płótna angielskiego, brzegi pąsowe K. 3·60. W oprawie gładkiej, z najlepszego szagrynu, brzegi złocone, rogi zaokrąglone K. 5·60. W takiejże oprawie, z paskiem skórzanym zamiast klamerki K. 6·50. W oprawie paryskiej, w maroquin, w kolorze ciemnowiśniowym, ciemnozielonym lub ciemnoszafirowym, brzegi złocone, a pod niemi marmurkowe K. 11·50 i w rozmaitych droższych oprawach.
Wydawn. Księgarni Katolickiej
Dr. Władysława Milkowskiego
w Krakowie, plac Maryacki L. 9
Telefonu Nr. 1308

Człowieka inteligentnego
uczciwego, sprytnego, władającego dobrze językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie, obeznanego z manipulacyą kancelaryjną, o umiarkowanych wymaganiach, poszukuję do przedsiębiorstwa przemysłowego. — Zgłoszenia pisemne z podaniem referencyi pod adresem: Darowski Łobzów restante.

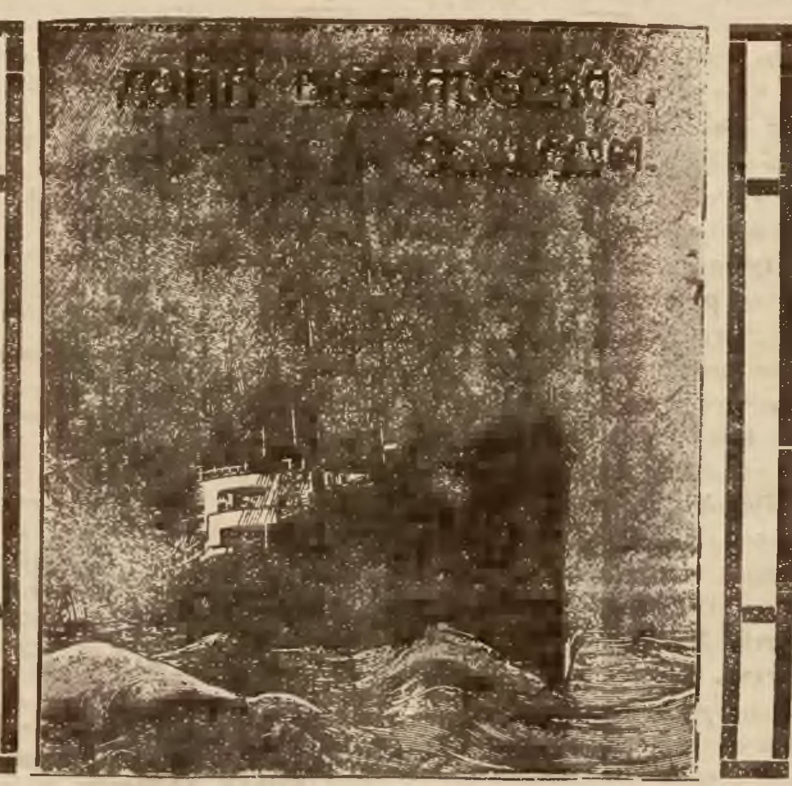
Rząd. upow. GEOMETRA cyw.
ARTUR R. BROMOWICZ
zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy z kilkoletnią praktyką jako inżynier kultury zagran. otworzył kancelaryę techniczną w Krakowie przy ul. św. Anna 30

Kostymy letnie od 30 K.
tylko Karmelicka l. 7
„KIMONO“
Helena PNIEWSKA.

Stow. zarej. z ogr. por. rok zał. 1900
Związek katol. Krawców
w Krakowie ul. Floryańska L. 7. | Lwów Filia plac Halicki 7. L.
Gotowe ubiory męskie własnego wyrobu. — Zamówienia na miarę starannie.

Kupujcie tylko cukierki fabryki
„KRYSZTAŁ“
wyrabiane systemem 627
W. Sobolewskiego
Podgórze ul. Słowackiego L. 27.

Założony w roku 1872.
ZAKŁAD ART. KAMIENIARSKI
Bracia Trembeccy
Kraków, Rakowicka 9. Tel. 462
wykonuje grobowce i pomniki w granicie, marmurze i piaskowcu w miejscu i na prowincyi. Na składzie ma wielki wybór gotowych pomników. Poleca również wyroby z marmuru, jak: wykłady ścian, kominki, posadzki, płyty meblowe oraz tablice pamiątkowe, firmowe, maszynowe kute w marmurze, granicie i szkle



Polecamy wszystkim, którzy mają zamiar jechać do AMERYKI lub KANADY, aby udali się z pełnem zaufaniem wprost do
BIURA PODRÓŻY ZOFII BIESIADECKIEJ
W OŚWIĘCIMIU, które niema żadnych agentów ani naganiaczy.

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ
FABRYKA WYROBÓW MASARSKICH
JÓZEFA BIRLIKA
W KRAKOWIE, FLORYAŃSKA 5¹, Filia: SZPITALNA 19.
POLECA W ZAKRES MASARSTWA WCHODZĄCE WYROBY W JAK NAJLEPSZYM GATUNKU I O WYBORNYM SMAKU.
PRZESYŁKI ODWROTNĄ POCZTĄ ZA POBR.

MAGAZYN DLA SZTUKI KOŚCIELNEJ
Fr. Kopaczyński i Ska
Kraków, ulica Bracka l. 2. — **poleca artystyczne Kielichy, Monstrancye, Żyrandole, Lichtarze, Ornaty, Kapy, etc.** — **Wykonuje złocenia ogniowe zużytych naczyń kościelnych.**
:: **Najstarsza firma dla sztuk kościelnej.** ::

Rządowo uprawniona
Fabryka wód miner. sztucz. i spec. leczniczych
pod firmą
R. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4.
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak. polecone przez toż Towarzystwo
Wody mineralne sztuczne: odpowiadające składem chem. wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodlową, żelazistą, kwaśną, oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w apt. i drogueryach. Cenniki na żądanie darmo.

Najlepsze czeskie źródło!



TANIE PIERZE
1 kg. szarego, dobrego, dartego 2 K., lepszego 2 Kr. 40 h., najl. nawpół białego 2 Kor. 80 h., białego 4 Kor., białego puchowego 5 Kor. 10 h., 5 Kr. najl. śnieżno białego dartego 6 Kor. 40 h., 8 Kor., 1 kg. szarego puchu 6 Kor., 7 Kor., białego dobrego 10 Kor., najl. puchu brzusznego 12 Kor. Przy odbiorze 5 kilo franko.

GOTOWA POSCIEL
z grubonicianego czerwonego, niebieskiego, białego i żółtego inletu (Nanking), 1 pierzyna 180 cm. dług. 120 cm. szer. z 2 poduszkami każda 80 cm. dług. 60 cm. szer. napełniona nowym szarem bardzo trwałem puchowem pierzem 16 Kor., półpuchem 20 Kor., puchem 24 Kor., pojedyncze pierzyny 10 Kor., 12 Kor., 14 Kor., 17 Kor., poduszki 3 Kor., 3 Kor., 50 h., 4 Kor., pierzyna 200 cm. dług. 140 cm. szer. 13 Kor., 14 Kor. 70 h., 17 Kor. 80 h., 21 Kor., poduszki 90 cm. dług. 70 cm. szer. 4 Kor. 50 h., 5 Kor. 20 h., 5 Kor. 70 h. Podściółki z mocnego gradlu w pasy 180 cm. dług. 116 cm. szer. 12 Kor. 80 h. 14 Kor. 80 h. Wysyłki za zaliczką od Kor. 12 wysyłane są opłatnie. Zamiana dozwolona za nienadające się zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deschenitz Nr. 865 (Czechy).** Bogato illustrowany cennik darmo i opłatnie.

Cooka i Johnsona
amer. patent.
Obrączki na Odciski
U. St. P. d. 37073.
Najlepszy środek światowy!
działa **natychmiast i skutecznie** w ciągu **10—20 minut usuwa bóle** jak również **w przeciągu 8—10 dni niszczy każdy nagniotek.** — 1-na próbna koperta (1 sztuka) 20 hal. 6 sztuk w kartonie K. 1.
Przeciw **stwardniałej skórze i nabrzmiałości, nagniotkom** na pięcie i na podeszwie, gdzie żaden plaster utrzymać się nie może, najprzeciwskuteczniejszym jest **„SAMARYTANIN“ płynny plaster na nagniotki** w tubkach. 1 tubka 60 h. do nabycia we wszystkich apt. i drog.

WROCŁAW
Hôtel - Residenz
5 minut od głównego dworca przy placu Tauencien
100 pokoi z zimną i ciepłą wodą od . . 3 mk. Vestibul
20 pokoi z łazienkami i toaletą . . . . 5 mk.
40 pokoi z pocztowym telefonem Restauracya
Wystawowe i towarzyskie salony.
Lokal popierany przez polską inteligencyę.

GOSPODARZE!
SUPERFOSFAT
zbadany jako bardzo **skuteczna i tania domieszka** kwasu fosforowego, na **wszystkie rodzaje ziemi** i zasiewy, przewyższa działaniem skutecznie i prędko wszystkie inne polecane kwasy fosforowe jako
środek nawozowy!
Amoniak-przesolan potażu, saletra-superfosfat za najbardziej uznane i największe zyski dostarczające pełnego nawozu — dostarczają wszystkie fabryki sztucznych nawozów, i Spółki rolnicze
Biuro Centralne
Ludwik Fortner Praga, Graben 17.
Nawożcie superfosfatem! — Nawożcie superfosfatem!

Największy skład przyborów i szat kościelnych
jak ornaty, kapy, sztandary, chorągwie, baldachimy oraz artykuły dewocyjne — poleca po najtańszych cenach
KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS
Kraków, Rynek Główny, Linia A—B L. 46|G.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“. Sp. z ogr. odp. [illegible] Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie